JĘZYK KWIATÓW

GRA TOWARZYSKA DLA OSÓB DOROSŁYCH

napisał

S. K. S.

NAKŁAD i WŁASNOŚĆ
Drukarni C. Przybylskiego

Cena Kop: 45.

JĘZYK KWIATÓW

Zabawa towarzyska dla dorosłych osób

napisał

S. K. S.

Własność Drukarni
C. PRZYBYLSKIEGO
Ulica Długa № 586 *b*.
r. 1876.

Дозволено Цензурою
19 Ноября 1875 г.

Druk. C. Przybylskiego.

Od Wydawcy.

Wszystkie zabawy i gry towarzyskie dotychczas za rozrywkę wśród długich wieczorów służące, są już tak powszechnie znane i tylokrotnie powtarzane, że zazwyczaj mijają się ze swym celem i zamiast zajęcia uwagi i dania możności przyjemnego przepędzenia czasu, sprawiają nudy i usposabiają do ziewania.

Kotek i myszka, talarek, pierścionek, cenzurowane, pan pastor i pani pastorowa, poczta i t. p. zabawy, są bardzo dobre ale zużyte i dla tego mniej zajmujące, że stosowne więcej dla młodocianych lat, dla których ruch nie jest fatygującym a powtarzanie steorotypowych frazesów wystarczającem. Brak odpowiedniej rozrywki dla osób dorosłych widocznie czuć się dawał i tem powodowany, postanowiłem zabawę pod tytułem **„Język kwiatów"** wydać na widok publiczny, z tem przekonaniem, że potrafi ona zająć i rozweselić towarzystwo udział w niej przyjmujące, posiada bowiem w sobie humor, dowcip i wesołość, nieodzowne akcessorya zabawy.

Objaśnienia.

Zabawa towarzyska pod tytułem **„Język kwiatów"** polega na zapytaniach i odpowiedziach, które oznaczone będąc numerami porządkowemi, przez uczestników z pamięci wskazane być mogą. Pytań jest 30 na każde z nich znajduje się po 6 i więcej odpowiedzi, których porządek wykaz zamieszczony oznacza. W zabawie samej uważać należy aby zapytania czynione były przez kobietę mężczyznie i przeciwnie, gdyż tego sytuacya rzeczy wymaga oraz aby tak pytania jak i odpowiedzi czytała osoba neutralna, nieprzyjmująca w zabawie udziału.

Litery M. i K. przy odpowiedziach znaczą mężczyzna i kobieta, zaś odpowiedź bez litery służy dla obojga płci.

Odpowiedź 28 jest wyłącznie dla mężczyzn 29 zaś dla kobiet

Każde pytanie i każda odpowiedź oznaczone w nadgłówkach nazwami kwiatów z ich znaczeniem i te stanowią podstawę całej zabawy, zresztą każdy po jednorazowem przejrzeniu broszurki z łatwością cały układ zrozumie, ja zaś jestem pewnym że wydawnictwo to nie jedną chwilę uprzyjemni i znależytem uznaniem przez Szanowną Publiczność przyjętem zostanie.

Wydawca

PYTANIE I.

Niezapominajki. *Czy nie zapomnisz?*

Ten kwiateczek drobny, mały,
Żyje słońcem nie zna cienia,
Błękit to wdzięk jego cały —
Jest kwiatem niezapomnienia.
Gdy ciebie los w inne strony
W inne powiedzie koleje,
Czy przypomnisz czas miniony,
Czy się pamięć nie zachwieje?
I gdy przejdą długie dnie,
Czy ty niezapomnisz mnie?

Odpowiedź 1. Lilija wodna — *egoizm.*

Ani trochę — chwile płoche,
Szał młodości — naiwności
I wdzięk cały — wywietrzały,
Jak z kielicha — het do licha!

Od. 2. Łyszczak — *niechęć.*

M.

A to dobre — pamięć może
Jak zegarek w kieszeń włożę,
Lub jak czapkę na łeb wsadzę?..
O więcej pytać nie radzę.

K.

Czyliż pamięć jak kluczyki
Zatknę za pas na haczyki?
Lub jak kok przypnę na głowie?..
Osądźcież sami panowie.

Od. 3. Barwinek — *przeszłość.*

Jak chcesz ale doprawdy śmieszne zapytanie.
Ktoby o tem co było pamiętać był w stanie;
Ja zapewne zapomnę — ty w serca czułości
Możesz sobie pamiętać do nieskończoności.

Od. 4. Miłek — *wymówka.*

M.

Ciebie zapomnieć?!.. dziwne żądanie,
Pamięć o tobie, któż zgubić wstanie?
Czy chce czy nie chce, pamiętać musi,
Bo go twój obraz jak zmora dusi.

K.

Cieniem dnie całe jesteś przy mym boku,
Spotkać cię muszę na każdym swym kroku,

Wszędzie mnie ścigasz gdziekolwiek się ruszę
A więc choć nie chcę pamiętać—lecz muszę.

Od. 5. Kwiat kasztanu — *niepamięć.*

M.

Nigdy — bo na marginiesie,
Zapisane mam w notesie.

K.

Aby pamięć nie zginęła,
W chusteczkem ją zawinęła.

Od. 6. Podróżnik — *gniew.*

M.

Czy przestrzeń czasu będzie odległa czy krótka
Nie zapomnę, żeś mnie pani wystrychła na dudka.

K.

Zapewne, bo nie łatwo zapomnieć obrazy,
Wywołane przez przysiąg fałszywych wyrazy.

PYTANIE 2.

Bratki. *Przyjaźń.*

Bratek, to kwiat przyjaźni, niech się za mnie spyta,
Czy to wzniosłe uczucie w sercu twem rozkwita?
Czy znasz co to jest przyjaźń bezstronna, prawdziwa,
W różnych losu kolejach serdeczna — życzliwa.

Od. 1. Słonecznik — *samolubstwo.*

Znam, wiem i gdy się nie mylę to ta sama pono
Dla której cygan pragnął by go powieszono.
Co do mnie, choć ta przyjaźń często wychwalana,
Zaręczam, że nie pójdę śladami cygana.

Od. 2. Bukszpan — *Interesowność.*

M.

Gdy tylko czuję pieniądze
Poruszam serca sprężyny
I zawsze tak się urządzę,
Żem jest przyjaciel jedyny.

K.

Chociaż bardzo lubię plotki,
Chociaż zwaśnię każde kółko,
Lubią mię bardzo dewotki —
Wiem jak to być przyjaciółką.

Od. 3. Jarzębina — *Rozczarowanie.*

M.

Przyjaźń! — Przyjaźń? — Gdyś jak ciele
Głupi, a masz złota wiele,
To cię każdy nią przywita,
Gołyś? Powie — kiep! i kwita.

K.

Znalazłam przyjaciółkę serdeczną, jedyną,
Znam co przyjaźń, jak przy niej dni uroczo płyną,
Uczucie to trwać będzie nieprzerwanie, wiecznie,
Chyba, że się o chłopca skłóciemy niegrzecznie.

Od. 4. Róża polna — *stałość.*

Kiedy już odpowiadać, to jak na spowiedzi:
Najlepiej gdy człek każdy w sobie samym siedzi,
Serce trzyma zamknięte, poskramia swe żądze,
Nie dba o przyjaźń ludzi i zbiera — pieniądze —
Bo te wszystkie czułości jak flaga na słupie
Wieją za wiatrem losu i dla tego — głupie.

Od. 5. Porzeczka — *nie lubię.*

Niech mnie broni Anioł stróż
Od przyjaźni i dowodów,
Jej nasionka u mnie już,
Wyrwane z serca ogrodów.

Od. 6. Cyprys — *smutek.*

Szczęśliwy kto jej doznał, zazdroszczę mu szczerze,
Co do mnie, w te uczucie, bynajmniej nie wierzę.

PYTANIE 3.

Fijołek chiński. *Zamyslenie.*

W piękne kolory barwiony
Kwiat ten ozdabia bukiety,
Pel z aksamitem złączony
To powierzchowne zalety.
Jego godło — zamyślenie,
Niech powie milcząca strona
Zkąd nawalnych myśli tchnienie
I dla czego zamyślona?

Od. 1. Kalija — *zachwycenie.*

Myśl moja opromieniona
Odurzona, zachwycona,
Ale co ją tak zachwyca —
To już moja tajemnica.

Od. 2. Mak — *senność.*

Myślę — bo o czem mówić z tobą będę,
Każde me słowo zaraz cię zrumieni....
Myśląc, ziewanie napada mnie senne,
Aby go przerwać — daj kawał pieczeni!

Od. 3. Wrzos — *myśl.*

M.

Jeśli o tem wiedzieć chcesz
Myślę teraz czyli wiesz,
Że czciciela we mnie masz
I czy mu odkosza dasz?

K.

W tej chwili jest daleko myśl moja wysłana
Ale jeżeli pragniesz wnet wróci do pana.

Od. 4. Kwiat pomarańczowy — *niepewność.*

M.

Na uwagę biorąc ściśle
Ja sam nie wiem o czem myslę—
Raz żem w piekle, to znów w raju,
Tak coś niby w tym rodzaju,
Niepewność mnie rani, kąsa,
Aż z rozpaczy kręcę wąsa.

K.

Myślę o tem, że w niedzielę
Będzie u nas chłopców wiele,
Każdy miły, czuły ładny;
Lecz pytanie czy nie zdradny?
Co tu począć głowę suszę
Bo jednego wybrać muszę.

Od. 5. Groszek pachnący — *chwiejność.*

Dla czego? każdy zaraz chce wiedzieć dla czego,
Ciekawość niepotrzebna, co komu do tego,
Każdy ma swego mola co go gryzie męczy
I mnie ten mały robak dosyć często dręczy,
A chociaż różną myślom ukazuję drogę
Jednak nigdy nic jakoś wymyślić nie mogę.

Od. 6. Goździk — *zarozumiałość.*

M.

Chociaż piekieł gradusy kute z ciekawości,
Jednakże gdy chcesz wiedzieć odpowiem imości,
Że, jeżeli to szczęście potrafisz ocenić,
Radbym się z panią ożenić.

K.

Myślę — głupstwo miłość, serce,
Małżeństwo, ślubne kobierce,
Zechcę — zbiegnie chłopców rój,
Kichnę — każdy będzie mój.

PYTANIE 4.

Nasturcja. *wiara.*

Ten miły kwiatek ma znaczenie wierzę;
Czyli mnie kochasz? odpowiedz mi szczerze.

Od. 1. Gwiazdosz — *otwartość.*

Kocham wprawdzie lecz często myślę także o tem,
Jakimby się z tej sprawy wywinąć obrotem?

Od. 2. Dzieweczki — *zawsze i wszędzie.*

M.

Otwórz me piersi jako księgi karty
I oczy duszy utop w ich głębinie,
Ujrzysz tam obraz nigdy nie zatarty —
Ztamtąd ci moja odpowiedź wypłynie.

K.

Spójrz w moje lica, zajrzyj w moje oczy,
Z nich już odpowiedź łatwo jest wyczytać,
Jasną, dokładną, której nic nie mroczy —
Znasz ją zepewne — więc po co się pytać!

Od. 3. Kostrzewa — *niegrzeczność.*

M.

Już to mówiąc bez nawiasu
Do kochania nie mam czasu;
Lecz gdybym go miał bez liku
Nie kochałbym się w tem lichu.

K.

Miłość! ach ja wzdycham do niej.
Mama kochać mi nie broni,
Lecz powtarza mi co rana,
Córko—nie kochaj — barana.

Od. 4. Dyptan — *zwątpienie.*

M.

Sam nie wiem — zdaje mi się, że tak jest w istocie,
Dotąd upodobanie miałem w czystem złocie,
Lecz, że go trudno znaleźć, choć się człowiek biedzi,
Rad nie rad w braku złota, biorę się do miedzi.

K.

Tak i nie, to jest raczej trochę, tylko niby
Brak już dziś amatorów na suszone grzyby,
Ale, że pola moje porosłe dziewanną
Więc muszę bo inaczej będę starą panną.

Od. 5. Poziomka — *osłoda.*

M.

Ach! Ach! aż mi strach!
Odpowiedzieć. Gęste łzy
Z oczu płyną, serce drży,
Myśl się bawi w rajskie sny,
Serce buja jako ćmy
Koło lampy którą ty
Będziesz, jak rozkwitną bzy
Upowite w zimy kry.
Bo co teraz — morgen früh!
Tak— tak! to kochania znak.

K.

Dobrze, dobrze, o tem potem
Pogadamy, gdy ze złotem
Wrócisz Aspan z Ameryki,
Teraz porzuć skargi, krzyki,
Bo to wszystko wiatr w jesieni
Skoro pustkę masz w kieszeni,

Zkąd ci znowu wlazł do głowy
Jakiś humor romansowy —
Kochać w dziewiętnastym wieku?
Opamiętaj się człowieku!

Odp. 6. Różnik — *interes.*

M.

Kocham cię bo jesteś śliczną
(I masz dużą wieś dziedziczną)
Kocham cię boś dobra, tkliwa
(I twa ciocia dogorywa)
Kocham twoje serce czułe
(I baranich skór szkatułę)
I zawsze cię kochać będę
(To jest nim posag posiędę)

K.

Jeżeli masz złota worek,
Listów zastawnych kantorek,
A przytem rozumu mało —
To cię kocham duszą całą.

PYTANIE 5.

Skierki. *Łzy.*

Jak łzy perliste kwiat ten połyska
I ztąd też nabył swego nazwiska;
Co jest powodem że płaczą twe oczy,
Powiedz czy smutek, czy radość łzy toczy?

Odp. 1. Buldeneż — *znudzenie.*

M.

Ani radość ani smutek,
Płacz mój to kataru skutek,
Wciąż mi jak płynie tak płynie,
Nie znajduję smaku w winie,
Nie poznaję swego nosa,
Wściekł się chyba—zły, jak osa.

K.

Ani z smutku ni z radości,
Bo mi płyną łzy ze złości.
Ach gdybym ja pszczołą była,
Jakżebym go ukąsiła....
Lecz i tak — poczekaj smyku,
Będziesz śpiewać — kukuryku.

Odp. 2. Akacya — *plutonizm.*

M.

Smutek i radość czuję na przemiany,
Smutek — że kocham nie będąc kochany,
Radość — że chociaż chwilkę ją zobaczę,
I często razem z tych dwóch przyczyn płaczę.

K.

Płaczę kiedy go niema, płaczę gdy powraca,
Łzą znaczę chwile szczęścia, łza tęsknotę skraca.

Odp. 3. Konwalia — *modlitwa.*

Kiedy srogi grom losu ugodzi w głąb duszy
I naraz całą istność człowieka poruszy,

Gdy doznam nienawiści, wzgardy, poniżenia,
Przejdę morze boleści i bezdnie cierpienia,
O wytrwałość do niebios zanoszę błaganie,
A chociaż usta martwe — łza modli się za nie.
A gdy jasnym promieniem szczęście mi zaświeci,
I na skrzydłach anielskich radość w serce wleci,
Kiedy czuję roskoszy nadziemskiej odgłosy —
Cichą, dziękczynną łezkę posyłam w niebiosy!

Odp. 4. Jemioła *oschłość.*

M.

A zkądże znowu przyszło to do głowy?
Ja?— płakać?! koncept przyznaję jałowy,
Płakałem kiedyś, gdy mię rózgą bito;
Ale dziś? — W przyszłości pamiętaj kobieto:
Że ród męzki nigdy nie będzie tak słaby
Aby płakał — bo płaczą mazgaje i baby.

K.

Ha! ha! na takie pytanie,
Wstrzymać się nie jestem w stanie,
Co panu jest? co pan plecie?
Płakać? czego? czy ja dziecię?
Czy mi lalkę odebrano?
Albo uczyć się kazano?

Odp. 5. Macierzanka *wspomnienie.*

M.

Płaczę gorzko na wspomnienie
Że się niedługo ożenię!

K.

Płaczę — bo mnie żaden nie chce,
Muszę śpiewać o „rzodkiewce“.

Odp. 6. Lawenda *uczucie.*

M.

Czuję wewnątrz jakieś kłucie,
Jakieś nieznane uczucie,
Czy to miłość tak przewierca?
Zda się trochę niżej serca.
Oh! oj! czuję niesmak, mdłości,
O jej! aj! to z niestrawności!

K.

Łzy mam zawsze do użycia,
Bo to nasza broń jedyna,
Służą do fałszu ukrycia
Gdy serce kłamać zaczyna,
A że to się wciąż powtarza,
Często mi się płakać zdarza.

PYTANIE 6.

Piwonja *szczęście.*

Kraśna jak młode kobiety,
Ozdabia sobą bukiety;
Szczęście jej udziałem bywa,
I dla tego się spodziewa,
Że spełniając jej życzenie,
Dacie szczęścia określenie.

Odpowiedź 1. Kwiat Lipowy *słodycz.*

M.

Odpowiedź na to łatwa i niedługa,
Dobre śniadanie, flaszka jedna, druga,
Gronko przyjacioł, ładne dzieweczki,
Myśl bez frasunku, życie bez sprzeczki,
Czyste sumienie i grosz w kalecie,
Oto obrazek szczęścia na świecie.

K.

Suknia ogoniasta, długa,
Piesek, małpa i papuga,
Przytem zawsze chłopców rój;
Oto opis szczęścia mój.

Odp. 2. Kwiat prosa *obfitość.*

M.

Kto na rzeczy patrzy zdrowo,
Powie ze mną: „to ni owo",
Tak coś niby w tym rodzaju,
Wymyślono dla zwyczaju,
Ni to zwierzę, ptak, lub rydz,
Jednem słowem jest to nic.

K.

Gdy mnie nic nie smuci w duszy,
Gdy wszystkiego mam po uszy,
Gdy niczego nie brakuje,
Co jest szczęście, wówczas czuję.

Odp, 3. Malwa *przeczucie.*

Baśń to już jak świat ten stara,
Że szczęście zwodnicza mara,
Jednak prawie każdy wierzy,
Że na wezwanie przybieży;
Każdy go przyzywa, czeka,
Bo to w naturze człowieka.
Ja zaś sądzę w mojem zdaniu,
Że szczęscie tylko—w nazwaniu.

Odp. 4. Czystek *prawość.*

M.

Odpowiedź mi się nie składa,
Bo też pytanie nie lada,
Żeby to był dom lub las,
Tobym go obejrzał wraz
I miał dowód oczywisty —
A tu,.. interes nieczysty.

K.

Cudne kwiecie, mgła różowa
Rajskich uczuć — wieszcze słowa,
Szept miłości, szmer strumyka,
Blask księżyca, śpiew słowika
I roskosznych marzeń kwiat;
To jest szczęścia mego świat!

Odp. 5 Tulipan *zbytek.*

M.

Wygrać premjów główny los
I mieć zawsze pełen trzos,

Służbę, konie i karety,
Ostrygi, wino, pasztety.
I majątek lub dom dobry,
Spać, lub wista zgrywać robry;
To mi szczęście, to mi raj!
Jedz, pij, hulaj, śpij i graj!

K.

Jest to przedślubny podarek,
Perły, brosza i zegarek;
Mahonie, lustra, galony,
Pyszne suknie i ogony,
Teatr, bale, maskarady,
Przejażdżki i promenady
I kuracja zagraniczna —
Fotografja szczęścia śliczna?

Odp. 6. Stokrotka *dobroczynność.*

Przyjść komu w pomoc w ciężkiej niedoli,
Zagoić ranę, co srodze boli,
Ukoić smutek, co serce tłoczy;
Oto obrazek szczęścia uroczy.

PYTANIE 7.

Liljowiec. *Prawdomówność.*

Jak oczy duszy obrazem
Tak kwiat ten prawdy wyrazem
Z jej szczerością powiedz w treści:
Co się w oczach twoich miesci?

Odp. 1. Kąkol *obojętność.*

Jeżeli kto chce wiedzieć, co w mych oczach świeci,
Niech w nie spojrzy, gdy zdradnych nie lęka się sieci,
Zimno zawsze z nich wieje, choć wulkan wre w łonie,
Choć serce żywo tętni, chociaż głowa płonie.

Odp. 2. Kwiat cytrynowy *niewiara.*

Oczy są źwierciadłem, to prawda niezbita,
Lecz w niem ona nie zawsze wiernie jest odbita.
Nie czytaj w moich oczach, radzę ci to szczerze,
I nie wierz im, bo twoim ja także nie wierzę.

Odp. 3. Róża Jerychońska *tajemnica.*

Gdy od spojrzeń natrętnych wolne me źrenice,
Wówczas świecą w nich wszystkie duszy tajemnice,
Wtedy można im ufać, jak świętej przysiędze
I czytać nagą prawdę, jak w przyrody księdze.

Odp. 4. Wyczka *naiwność,*

M.

To wiem że prawdy wyrazu,
Nie odbiły ani razu
I radzę ci to powtórzyć
Jeśli zechcesz z nich co wróżyć,
Choć się strudzisz nadaremno,
Bo tam zimno, głucho, ciemno.

K.

Prawdę mówią moje oczy,
W nich wyczytasz jak w przezroczy:

Czy się smucą, czy się śmieją,
Bo udawać nie umieją.
Prawdę mówią, gdy są łzawe,
Znać że w sercu troski krwawe;
Prawdę mówią, gdy kochają,
Bo uczucia nie udają
I wyrazem swym nie mamią,
Gdy nie lubią, to nie kłamią.

Odp. 5. Maczek *pustota.*

Bigos z uczuć usiekany,
Chaos myśli pomieszany,
I quod libet różnej treści,
Wciąż się w oczach moich mieści.

Odp. 6. Storczyk *zwierciadło duszy.*

M.

Gdy się w sercu walka toczy,
Jej przebieg odbiją oczy:
Kiedy boleść pierś rozdziera,
Łzą, jak drzwiami się przedziera;
Gdy gniewem goreją lica,
W oczach miga błyskawica,
A kiedy w duszy zwątpienie
To je kryją nocy cienie.

K.

Gdy w duszę radość zawita
Jasna zorza w oczach świta,
A gdy czują twe spojrzenie,
Błyszczą, jak słońca promienie.

Gdy spojrzę w rysy kochane,
Znać w nich szczęście niezrównane,
A gdy się z twemi spotkają,
Wiesz dobrze co wyrażają:
Czystość uczuć, miłość nieba
Takie oczy — kochać trzeba.

PYTANIE 8.

Czułek. *Westchnienie.*

Smutne ten kwiatek posiada znaczenie.
W pięknym kielichu kryje westchnienie;
Powiedz — daleko? w którą stronę świata,
Westchnienie twoje ulata?

Odpowiedź 1. Rozmaryn — *wdzięk.*

M.

Jak puszczyk przy swojej sowie,
Wzdycham siedząc wciąż przy tobie,
Masz urodę, dźwięki, wdzięki,
Błagam, nie odmów mi ręki.

K.

Dokąd moje westchnienie z myślami odpływa
Tego nie mogę powiedzieć,
A kłamać wcale nie chcę, to droga zdradliwa;
Zatem proszę cicho siedzieć.

Odp. 2. Kwiat wiśni — *lekkomyślność.*

M.

Łatwo jest poznać po skwaszonej minie
Że me westchnienie do bawarji płynie.

K.

Do dwóch gwiazdeczek na miłości niebie
Wzdycham — do sześciu mogłabym w potrzebie,
Lecz cóż ztąd? kiedy ni jedna ni druga
Dotąd swem oczkiem na mnie nie zamruga.

Odp. 3. Marzanna — *wyobraźnia.*

Wzdycham do ślicznej postaci
Która wdzięków swych nie straci,
Zawsze będzie miła, cudna,
Bo to mara uczuć złudna.

Odp. 4. Bławatek — *niewinność.*

M.

Wzdycham do czasów uroczej młodości
Do snów roskosznych ubiegłej przeszłości,
Do marzeń rajskich w wieku czułości,
Do lat dziecinnych, do niewinnoćci.

K.

Wzdycham do lalki ale malowanej,
Wzdycham do mojej mateczki kochanej,
Wzdycham do kwiatków, do kotka szarego
Wzdycham, choć często niewiem dla czego.

Odp. 5. Przetacznik — *Ociężałość.*

M.

Ależ ja ziewam nie wzdycham,
Wzdychają panny lub dzieci,
Choć nos tabaką opycham,
Jednak myśl do łóżka leci.

K.

Ani myslę, broń mię Boże,
Wzdychać taka tylko może,
Która czuje w sercu drganie;
Mnie napada już ziewanie.

Odp. 6. Kalifornik — *bogactwo.*

Wzdychają ludzie do wiedzy, sławy,
Do szczęścia, zdrowia, miłości, stuły,
Do różnych wrażeń, uciech, zabawy...
Ja wzdycham także — lecz do szkatuły.

PYTANIE 9.

Alkiermes. *pozór.*

Choć rzadki bardzo w ogrodach,
Ma piękną barwę w jagodach,
Zajmuje farbą, wielkością,
Czarnych owoców jakością
I nęci pięknym pozorem.
Nie idąc wcale tym torem,
Niechaj pytany, gdy życzy,
Cudze przymioty wyliczy.

Odpowiedź 1. Bazylika — *nicość.*

M.

Ile razy patrzę na cię,
Zawsze widzę lalkę w wacie.

K.

Gdy mam być koniecznie szczerą,
Widzę w tobie wielkie — zero.

Odp. 2. Głóg — *kolce.*

Czy w rozmowie, czyli w polce,
Zawsze znać że czytasz „Kolce“.

K.

Często chcesz dowcipem ruszyć,
Możesz przez to mózg wysuszyć.

Odp. 3. Werbena — *kokieterja.*

M.

Patrzając na cię, jak na sylwetkę,
Każdy od razu pozna — kokietkę.

K.

Kto się uważnie spojrzy na pana,
Bez lorynetki pozna — barana.

Odp. 4. Lilija biała — *czystość.*

Swiat cały cię wychwala, twe przymioty sławi,
Bo też one są rzadkie, nie przeczę, jedyne,
Lecz niech cię do wyboru z pieczenią postawi,
Zobaczysz, każdy będzie wołał — cielęcinę.

Odp. 5. Perz — *impertynencja*

M.

Wiecznie to samo, nie nudź mię dziewczyno,
Bo cię doprawdy przetrzepię dębiną.

K.

Łącząc ze sobą różnych słów twych zlepki,
Widzę, że nie jednej brakuje ci klepki.

Odp. 6. Palma — *wyniosłość.*

M.

Jesteś piękna i zalotna,
Niby szczera, a przewrotna,
Wabisz słowem, wzrokiem szydzisz,
Bo uczucia — nienawidzisz,
Pycha w tobie się rozrosła,
Za męża dostaniesz — posła.

K.

Gdybym nie była dziewczyną,
Ogrzmociłabym cię trzciną,
A tak za twoje dusery,
Powiem ci litery... cztery!...

PYTANIE 10.

Tymianek. — *zaufanie.*

Ten kwiateczek miluchny, wiosną żyje cały,
Czasem kwitnie różowo, to znów bywa biały,
I zefirek figlarny listki jego pieści.
On godło zaufania w głębi siebie mieści.
Czy ci można zaufać w każdej życia dobie,
I wierzyć tak na pewno, jak samemu sobie?

Odpowiedź 1. Mięta — *niepewność.*

M.

Można, można — choć nie radzę,
Czasem... kto wie... może zdradzę.

K.

Co mi powierzone jak relikwię chowam,
I tylko przyjaciołce powtórzyć gotowam.

Odp. 2. Wisiełek — *ciężkość.*

Jeśli chcesz mnie obdarzyć zaufania darem,
Wiedz że trudno mi będzie radzić z tym ciężarem,
I dla tego ostrzegam, bo bardzo być może,
Że dla ulgi, do ucha Plotkarskiej go włożę.

Odp. 3. Siekiernica — *próba.*

Ha! jak ci się podoba, co sekret, to sekret,
Możesz zrobić maleńkie zwierzenie dla próby,
A po tem doświadczeniu, łatwo wydasz dekret,
Albo stałej ufności, albo jej zaguby.

Odp. 4. Niezapominajka Alpejska — *wierność.*

M.

Cóż to? czy to ja niemy, lub bezmyślne zwierzę,
Albo mumja egipska, lub punkt na papierze?
Mam milczeć, a pocóż dana ludziom mowa?
Oto, żeby roznieśli co się w głowie chowa.

K.

Tyś moja przyjaciołka, serdeczna, kochana,
Nic nikomu nie powiem, aż do jutra rana.

Odp. 5. Gwiazdosz — *otwartość.*

M.

Jako sobie samemu? to także gadanie,
Któż takie warjackie wypełni żądanie.
Przecież zwykle koszule bliższe od paltotów.
Daj pokój, bom na serjo pogniewać się gotów.

K.

Jakby sobie samemu, otóż tak, to lubię,
Jak Kuba Panu Bogu, tak Bóg wzajem Kubie.

Odp. 6. Oset — *ostrożność.*

M.

Już to taką mam naturę,
Że nielubię tych — ufności,
Zjadam zwykle całą kurę,
Lecz odrzucam precz wnętrzności.

K.

Sama nikomu nie wierzę,
Lecz słów cudzych lubię słuchać,
A kto mi to za złe bierze,
Może na zimne podmuchać.

PYTANIE 11.

Miodownik. *towarzyskość.*

Ten kwiatek najweselszy, z między kwiatów wielu,
Czemu — bo towarzyskość ma zawsze na celu,
Ten wyraz ograniczę, podzielę, rozdwoję,
I spytam czy też lubisz towarzystwo moje?

Odp. 1. Goździk — *grzeczność.*

M.

Ach lubię, bardzo lubię głównie przy herbacie,
A kiedy o niej mowa, czy prędko ją dacie?

K.

Lubię a zwłaszcza wtedy ta lubość przychodzi,
Gdy pan bierze kapelusz i za drzwi wychodzi..

Odp. 2. Porzeczki — *piękność.*

M.

O! nad wszystkie zabawy i ich wdzięk uroczy.
Przekładam je, bo mogę patrzeć w twoje oczy,
W ich głębi źródła szczęścia i roskoszy szukać,
Pieścić twą rączkę białą, dźwięku mowy słuchać.

K.

Przy tobie — świat ten cały wydaje się rajem,
Bez ciebie — zimnym, nudnym i ponurym krajem,
Gdy jesteś — tyś mem życiem, tyś nadzieją, światem,
Gdyś odszedł — smutek grobem, a tęsknota — katem.

Odp. 3. Anyż — *roztrzepanie.*

Miłe twe towarzystwo, temu nikt nie przeczy,
Tylko gdy się rozigrasz, trzepiesz nic do rzeczy.

Odp. 4. Rycinus — *nudność.*

M.

Lubię cię więcej jak w herbacie cukier,
Wielbię cię na nos nasadziwszy gukier,
Ale rozmawiać, to się serjo boję,
Więc admirując, zwykle zdala stoję.

K.

O bardzo przyjemne bywa,
Gdy się toczy sprzeczka żywa,
Lecz gdy masz znudzoną minę,
Gdy milczysz nieraz godzinę,
Wolę wziąść się do czytania,
I wyglądać — pożegnania.

Odp. 5. Dzikie wino — *urok.*

M.

Ja sam nie wiem. — W twoim wzroku
Tyle siły i uroku,
Tyle władzy, tyle mocy,
Że nie widzę nic jak w nocy.
Raz w nim wszystkie światła gasną,
To znów błyszczy gwiazdą jasną,
Chcę uciekać — i zostaję —
Co jest prawdą — co się zdaje?

K.

Widzieć cię, słyszeć choćby rok po roku,
Lubię i wyznać to muszę,

Lecz w oczy spojrzeć, klnę się na mą duszę,
Lękam się, bojąc uroku.

Odp. 6. Lebiodka — *niekoniecznie.*

M.

Miłe ono w prawdzie, ale niekoniecznie,
I wcale nie pragnę aby trwało wiecznie,
Tak w polce wywinąć, ramieniem otoczyć,
Za rączkę uścisnąć, w hołupcu podskoczyć,
Pochichotać troszeczkę, pogwarzyć o kwiatku,
A gdy można, buziaka uchwycić w dodatku.

K.

Lubię bardzo gdy — tańczące,
Nienawidzę — gdy mówiące.
Bo to przecie rzecz nie nowa,
Tęgie nogi — słaba głowa.

PYTANIE 12.

Kozłek. *upór.*

Kwiat ten ciekawy, wzrok zachwyca sobą,
Choć mały, drobny, jest klombów ozdobą.
Czem jesteś dla mnie? dziwaczne pytanie,
Lecz dla zabawy — odpowiedz mi na nie.

Odp. 1. Kaktus wężowy — *wszystkiem.*

M.

Zwierz zwierzem, ptak jest ptakiem, a płaz zwykle wężem,
Czem jestem? — kawalerem — ale chcę być — mężem.

K.

Kwiat kwitnie — ptaszek śpiewa, bo tak przeznaczono,
Czem jestem? — panną tylko — ale chcę być — żoną.

Odp. 2. Goździki pierzaste — *śnieg.*

M.

Z mojem sercem suchotniczem,
Byłem, jestem, będę — niczem.

K.

Odpowiedzieć aż się wstydzę,
Bom tak nie mówiła z nikiem,
Wciąż się z pana, śmieję, szydzę,
A pan chcesz być — chyba bzikiem.

Odp. 3. Rezeda piramidalna — *iskra.*

M.

Jestem iskierką, a przy tej iskierce,
Niechaj płomieniem zagorze twe serce.

K.

Jestem kwiatkiem, weź ten kwiatek,
Jeśli zgoda — dam zadatek.

Odp. 4. Dzwonki *ustroń.*

Jestem dla ciebie oazą zieloną,
Która w pustyni wędrownika woła,
Cichym wód szmerem, a palmą zieloną,
Chciałabym otrzeć znój i troskę z czoła.

Odp. 5. Rododendron — *hardość.*

M.

Mościa pani, jestem hardy,
Mam na sercu pancerz twardy,
I na wylot znam kobiety,
Radzę ci schowaj dziryty.

K.

Odpowiedź na to pytanie,
Dam panu po swiętym Janie,
Teraz trudzić się nie radzę,
Proszę mieć to na uwadze.

Odp. 6. Wyczka — *obojętność.*

M.

A dajże mi już pokój, z tem głowy klektaniem,
Mogłabyś się też zająć szyciem, lub czytaniem,

Czy chcesz, żebym dla ciebie był jakimś feniksem?
Nazwij jak się podoba: zerem, punktem, iksem.

K.

Doprawdy nigdzie miejsca wynaleźć nie mogę,
Gdziekolwiek tylko ruszę, wszędzie włazisz w drogę,
I nudzisz z cierpliwością niczem nie zwalczoną,
Zwij mię djabłem, aniołem, lecz nie nazwiesz — żoną.

PYTANIE 13.

Wołowe oczy. *nieszczerość.*

Ten kwiateczek z pozoru wygląda jak złoty,
W nim wewnątrz siada robak straszliwej brzydoty,
I niszczy piękność całą. Powiedz mi dla czego—
Chociaż myślisz inaczej, mówisz co innego?

Odp. 1. Rumian—*prawda.*

Bo się stosuję do świata.
W oczy kłuje prawda naga
I dla tego precz ulata,
A zostaje tylko — blaga.

Odp. 2. Suchokwiat — *skrytość.*

Jeszcze tego brakowało,
Mówić to co się myślało,
Z prawdą zacząć się bawić;
Można dobrze się postawić.
Ona mnie wcale nie nęci,
Bo przy niej człowiek kark skręci.

Od. 3. Rozchodnik — *hypokryzya.*

M.

Dla tego tak robię, bo mówiąc nawiasem
I pani ten sposób protegujesz czasem.

K.

Inaczej nie umiem, tak mnie nauczyli
I ludzie i czasy — i dobrze zrobili.

Odp. 4. Trawka hiszpańska — *nieufność.*

M.

Bo muszę, gdyż jak widzę nastały te czasy,
Że łgarstwo prędzej rośnie niż trawy i lasy,

A że nie chcę pozostać za cywilizacyą,
Więc się pogodzić muszę z ową transmutacyą. *)

K.

Bo tak każe doświadczenie,
Prawdy nie ma na nasienie.
I skoro jej nikt nie sadzi,
Każdy sobie bez niej radzi.

Odp. 5. Włośnia — *słabość.*

To ze strachu i pewności,
Że świat śmieje się z szczerości;
Ztąd mnie obaw dręczą roje,
I prawdę mówić się boję.

Odp. 6. Oset — *ironija.*

M.

Gdybym nawet dar prorocki
Miał, to wyjdę jak „Zabłocki"
Więc nie chcę wpaść w owe sidła,
Bo dziś prawdę robią — z mydła.

K.

A to dobre zapytanie?
Chcesz pan żebym była dziwną,
Świat by wydrwił szczere zdanie,
A pan zwałbyś mnie — naiwną.

---

*) transmutatia — przemiana.

PYTANIE 14.

Ligodka. *poszukiwanie.*

Czego szukasz mój kwiateczku,
Taka skrzętność w twym listeczku,
I gałązki twe zielone,
Pną się coraz w inną stronę?
Czego szukasz na tym świecie,
Czyli cacka, tak jak dziecię,
Czy też coś gruntowniejszego,
Odpowiedzieć proszę — czego?

Odp. 1 Oleander — *chwiejność.*

Czego szukam — to zawsze przedemną zakryte.
Gdy je ujrzę, do celu spieszę jednocześnie,
Ale czy przez marzenie, czy przez drogi bite,
Zawsze przyjdę — za późno — albo też — za wcześnie.

Odp. 2. Betunika — *nieświadomość.*

M.

Chociaż wszędzie — biegam, pukam.
Lecz sam nie wiem czego szukam,
Sam często z siebie się śmieję,
Że miewam płonne nadzieje.

K.

Chodzę, patrzę, biegam, stukam,
I wciąż szukam, szukam, szukam,
Lecz doprawdy nie wiem czego,
Ach pewno — dnia wczorajszego.

Odp. 3. Bylica — *przymioty.*

Szukam przymiotów, nie tych co z pozoru,
Zdobią, jak blaszki na suknie naszyte,
Lecz tych, co nigdy nie tracą waloru,
Chociaż jak perły ukryte.

Odp. 4. Dryakiew — *szczęście.*

M.

Szczęścia szukam na tym globie,
Może znajdę go przy tobie?
Wszakże ono krótką chwilką —
Rzeknij słówko — słówko tylko.

K.

Szukam szczęścia! szczęścia! wiecie?
Lecz nie wiem z jakiej przyczyny,
Nie znajduję go na świecie,
Nawet w listkach koniczyny.

Odp. 5. Ubiorek—*mamona.*

M.

Złota szukam — jego brzęk,
To najmilszy dla mnie dźwięk,
To słowiczy dla mnie śpiew,
To szmer wody, to szmer drzew,
To głos duszy, serca bicie,
Złoto! złoto! to me życie!

K.

Ani czułych słów miłości
Ni roskosznych marzeń przędzy,
Szukam — blasku i świetności,
A nadewszystko — pieniędzy!

Odp. 6. Mlecz — *złudzenie.*

M.

Czego szukam? Już znalazłem
I po uszy w błoto wlazłem,
Szukałem jak oparzony:
Miłości, szczęścia i żony.
Pierwszą mam — lecz swą czułością,
Już mi stoi w gardle kością,
Więc reszty nie poszukuję,
I ślicznie za nią dziękuję.

K.

Czego szukam — to ucieka,
A gdy znajdę — niknie mi—
Wszystko piękne lecz z daleka,
Zbliska, jak szych tylko lśni.

PYTANIE 15.

Amarant. *najmilszy.*

Kwiat amarantus dalekiej krainy,
Ma woń cudowną i kolor jedyny,
Gdzie ci najmilej, powiedz — ale szczerze,
Bo inaczej nie uwierzę.

Odp. 1. Wieczornik — *samotność.*

M.

Przy piecu, gdy w nim napalić każę
I o niebieskich migdałach marzę.

K.

Przy tobie, tylko przy tobie,
Zawsze—za życia i w grobie.

Odp. 2. Jęczmień — *nadzieja.*

M.

Miło przy tobie, lecz milej jeszcze,
Gdy się obiadu nadzieją pieszczę.

K.

Wówczas gdy nie mam obawy—aby,
Siedzące w piecu, zepsuły się baby.

Odp. 3. Lak — *powab.*

M.

O! mnie najmilej, gdy z dymem cygara,
Zasiądę sobie przy kuflu bawara
I ciągnąc piwko, szklanek ze trzydzieści,
Podziwiam powab, który w nim się mieści.

K.

Ach mnie najmilej, przy sklepów wystawie,
Tam się napatrzę, nadziwię, zabawię,
Tam takie cuda różnobarwnej treści,
Tam taki powab w szybach się mieści.

Odp. 4. Przelaszczka — *wiosna.*

M.

Mnie najmilej w czas radosny,
Kiedy czuję tchnienie wiosny,
Kiedy listki zdobią drzewa,
Małe ptaszę piosnkę śpiewa.
Kiedy bocian zaklekoce,
Młynek szumiąc załomocze,
I gdy drżący blask księżyca,
Pomrok wieczorny oświeca.

K.

Mnie najmilej — gdy w teatrze
Na scenę i krzesła patrzę,
Lub na obrazów wystawie,
O tajnikach sztuki prawię;
W Botanicznym lub Dolinie,
Czas mi zawsze słodko płynie,
A ich widok tak radosny
Że wzdycham często do wiosny.

Odp. 5. Bluszcz — *odosobnienie.*

M.

Mnie najmilej — W owej chwili,
Gdy czas słotny — Gdym samotny.

Gdy siedzę nie myśląc nic,
I paznogcie mogę strzydz.

K.

Miłe kółko znajomości,
Miły gwar zabawy, gości,
Lecz najmilszy szept miłości,
Gdy go pieszczę w samotności.

Odp. 6. Pierwiosnek — *oschłość.*

M.

Co mi miłe? nic nie miłe,
Nic nie skończę, chociaż zacznę,
Wszystko takie mdłe, niesmaczne,
Stare, zwietrzałe lub zgniłe.

K.

Nigdzie — bom już tak znudzona,
Że na wszystko dzisiaj patrzę,
Jakby lis na winogrona,
Lub na kortynę w teatrze.

PYTANIE 16.

Nagietek. *śmiech.*

Czy deszczyk rosi, czy wietrzyk wieje,
Ten żółty kwiatek zawsze się śmieje.
Z czego się smiejesz?—to rzecz ciekawa,
Racz odpowiedzieć, boć to zabawa.

Odpowiedź 1. Rumianek — *tak sobie.*

Kiedy patrzę na świata rozmaite sprawy,
Śmieję się, żeby gęba nie straciła wprawy;
Kiedy patrzę na ludzi i komedyę życia,
Śmieję się, żeby wprawa nie wyszła z użycia.
A często, ot tak sobie w gwałtownej potrzebie,
Gdy mi braknie przedmiotu, to się śmieje z siebie.

Odp. 2. Kopytnik — *podobieństwo.*

M.

Ja się zwykle śmieję z myśli,
Która męczy mię obrazem,
Że my, małżonkowie przyszli,
Będziem śmiać się z siebie razem.

K.

Z czego rzadko — z kogoś — często,
I teraz mam powód nowy,
Masz pan wielkie podobieństwo,
Do dudka — z czuba i głowy.

Odp. 3. Kozłek — *jowialność.*

M.

Ech! zabawa nie ucieknie,
Serce mi z miłości mdleje,
Niech mi pani słówko rzeknie,
To się grubo roześmieję.

K.

Śmieję się z tego, że czas prędko leci,
I na czuprynie waszeci,
Ostrym swym zębem czyniąc gęste blizny,
Daje świadectwo—starzyzny.

Odpowiedź 4. Swiętojanka—*przekora.*

M.

Gdy mi się uda dziewczynę,
Zmotać w uczuć pajączynę,
Gdy za mną tęskni, łzy leje,
Schnąc z miłości — ja się śmieję.
Gdy mi się uda z mężatką,
Przeprowadzić sprawę gładko,
Gdy ona żywi nadzieję
Że ją kocham — ja się śmieję.
Gdy się uda że wdowulę,
Tak dalece już rozczulę,
Że śpiew o Filonie pieje,
Patrząc w okno — ja się śmieję.
Gdy mi się uda staruchę,
Ciocię moją, wziąść na muchę,
Gdy mi już kieszeń nadzieję,
I całuje — ja się śmieję.

K.

Kiedy chłopca za nos wodzę,
Gdy go nadręczę, nazwodzę,
I nadokuczam bez liku —
Wtedy śmieję się w kąciku.
Gdy młodzik w sidełka wskoczy,
Kiedy we mnie wlepi oczy,

Modląc się jak przed ołtarzem,
Ja się śmieję pod wachlarzem.
Gdy mi wdowczyk w szponki wpadnie,
Skoro go uwikłam zdradnie,
I gdy już jest mą owieczką,
Ja się śmieję pod chusteczką.
Lecz gdy łysy dziadowina,
Jak waryat szaleć poczyna,
I przedstawia się młokosem,
Wówczas — śmieję się pod nosem.

Odp. 5. Rezeda — *jawność.*

M.

Gdy kto na mnie narzeka, gniewa się lub dąsa,
Ja się zwykle uśmiecham półgębkiem z pod wąsa,
A kiedy kto jak indyk zaperzony skoczy,
To mu zazwyczaj śmiechem, parskam prosto w oczy.

K.

Z pieska — kiedy ziewa,
Z kozła — kiedy śpiewa
I z pana i z kotka,
Bo jestem chichotka.

Odp. 6. Korona — *próżność.*

M.

Śmieję się z bębna, który głośno huczy,
Ze pstrej papugi, która słów się uczy,
Ze sroczej paplaniny i z wilczego śpiewu,
I z kruczego bogactwa i z mysiego gniewu.

K.

Ach ja się zazwyczaj śmiałam,
Gdy na lubego czekałam,
On pojechał i nie wraca,
Mój kochany chłopuś — caca!

PYTANIE 17.

Migdałowy kwiat. *idealność.*

Owoc szlachetny i kwiat cudny, biały,
I piękne godło losy mu nadały,
Powiedz mi proszę, tylko sercem całem,
Co jest na świecie twoim ideałem?

Odp. 1. Bez turecki—*żołądek.*

M.

Mój ideał? Dzban nie pusty,
Misa zrazów i kapusty,
Anyżówka, piernik z kminkiem
I stambułka przed kominkiem;
A wieczorem dla odmiany,
Bigos dobry odgrzewany,
Lub gorące z serem kluski
I kieliszek do poduszki.

K.

Kaszka na mleku, omlecik
I potrawka z sosem krótka,
Albo kaszka i kotlecik,
Szyjka i pępek kogutka.

Odp. 2. Kminek—*skromność.*

M.

Żeby nie bałamucić, powiem państwu krótko,
Mój ideał był, będzie i jest—flaszka z wódką.

K.

Pończoszka srebrem napchana
I w kuferku zachowana.

Odp. 3. Koper—*bogactwo.*

M.

Blondynka o modrem oku,
Zręczna w słowie, w geście, w kroku,
Ładna, miła — i nic więcej.
Aa — w posagu — sto tysięcy!

K.

Młody — stary, ogień, drewno,
Głupi, mądry, wszystko jedno,
Brzydki, chudy czy pękaty,
Bez zębów, kulas, garbaty,
Wcale mi nie chodzi o to —
Lecz niech koniecznie ma — złoto!

Odp. 4. Lewanda — *naiwność.*

M.

Ach! mój ideał! O mój ideale!
Przy miłych wrażeń nawale,
Jakąż ci odę wypalę,
Kiedy ciebie nie znam wcale.
Chyba na uczuć zapale,
Galopem w światy powalę
I szukać cię będę stale,
Nieznany mój ideale!
Odwiedzę chatki i sale,
Wiejskie zacisza i bale,
Powietrza bezmierne dale,
I morskich otchłani fale;

Do niebios bramy wywalę
I w piekło wtargnę zuchwale,
Wciąż szukając cię wytrwale,
Nieznany mój ideale!
A gdy w miłosnym tym cwale,
Goniąc cię, kozła przewalę,
I nos rozbiję na skale —
Cóż mi zostanie w udziale?
Zaprzestać cię szukać, ale,
Pozwać oto w Trybunale.
A gdy przegram? W bólu szale,
Pójdę sobie na Podwale,
Tam gorzkie śpiewając żale,
Z flaszki sobie w łeb wypalę —
I przebaczę ci wspaniale —
I zasnę — mój ideale!

K.

Mój ideał — to chłopiec co ma czarne wąsy,
Umie ładnie je czesać, zgrabnie idzie w pląsy,
Co dzień modnie ubrany, małą bródkę nosi,
Kłania się z wielką gracyą, gdy do tańca prosi,
Zawsze grzeczny, układny, a miły i czuły,
Nie kręci papierosów z angielskiej bibuły,
Nie stuka obcasami, sukni nie obrywa,
Podaje mi chusteczkę, salopą okrywa,
Podsadza do powozu, wiedzie na spacerze,
Zapewnia że mnie kocha, mocno, stale, szczerze,
O! to rzadki chłopczyna— to też w karnawale,
Będę już, będę twoją — mój ty ideale!

Odp. 5. Brzoza — *marzenie.*

M.

Eh! o co się to pytać, kiedy ideały,
Jako żywo, na świecie nigdy nie bywały —

Jest to tylko marzenie, więcej nic i basta,
Bo rzeczą dowiedzioną, że każda niewiasta,
Zacząwszy od ich wszystkich praprababki Ewy,
Pod swą piękną postacią, kryje zawsze — plewy.

K.

O! ideale snów mych obrazie,
Uczucia duszy, serca wyrazie,
O! źródło szczęścia, życia promieniu —
Gdzie ciebie szukać? chyba w marzeniu.

Odp. 6. Majeranek — *piękność.*

M.

Ej to doprawdy nie ładnie,
Tak dręczyć kogo szkaradnie!
Odpowiedź w moich oczach dawnoś już widziała,
Czy też tego nie dosyć? pocoś się pytała.

K.

Piękność duszy, serca, ciała,
Szlachetność, duma wspaniała,
Takt w postępowaniu całem,
I rozum — mym ideałem.

Odp. 7. Jerzyna — *rzeczywistość.*

M.

Nie zajmują mnie te mrzonki,
Rzeczywistość mym udziałem,

Czy naprzykład smak wędzonki,
Można zrównać — z ideałem.
Mój ideał — tęga dziewa,
Co się śmieje, skacze, śpiewa,
Nie zna spazmów, bólu głowy,
W garści trzyma ład domowy,
Garnków strzeże, kury chowa,
Zawsze żwawa, zawsze zdrowa.

K.

Mój ideał, nie złej tuszy,
Czy podskoczy, czy się ruszy.
Zawsze zręcznie z takim szykiem,
Jak gdyby był baletnikiem.
Figurka jego nie płaska,
Choć podobny do karaska,
Charakter bardzo łagodny,
Nawet wtedy gdy jest głodny,
Wmówić mu może kto zechce,
Że mu się wcale jeść nie chce.

Odp. 8. Pępawa—*prostota.*

M.

Mym ideałem, nie pięknością lśniąca,
Świetna kamelia w salonach wielbiona,
Lecz skromna różyczka w ustroni kwitnąca,
Jak ona miła i ładna jak ona.

K.

O! mój ideał, nie w wykwintnym stroju,
Ani w karecie, lub zdobnym pokoju,
Nie dba o modę—szarą ma kapotę,
Lecz w głowie—rozum, w piersiach—serce złote.

PYTANIE 18.

Róża sztamowa. *serce.*

Ten kwiat w kształcie serca rośnie,
Uśmiecha się mile wiośnie,
A twe serce w jakim stanie,
Czy w niem przyjaźń, czy kochanie?
Czy się smuci, czy się śmieje,
Co się w twojem sercu dzieje?

Odpowiedź 1. Krwawnik — *bujność*

M.

Co się w mojem sercu dzieje?
Rośnie wszystko co zasieję,
Sieję miłość, wschodzi kwiatem
I kwitnie róży szkarłatem.

K.

Przyjaźń szczerą lub fałszywą,
Zaszczepia się barwą żywą,
A i ziarna nienawiści,
Plon wydadzą bujnych liści.

Odp. 2. Ostromlecz — *poczwarka.*

M.

Co jest w mem sercu, sam wiedzieć nie mogę,
Bo to wiem tylko, że mu weszła w drogę
Jakaś poczwarka, dziurę w niem zrobiła,
Znikła motylem, a spokój zmąciła.

K.

O! jest w niem obrazek śliczny,
Trwalszy niż fotograficzny,
Chowam go jak skarb ukryty,
Znam go dobrze, znasz go i ty!

Odp. 3. Melissa — *oschłość.*

M.

Są tam komórki, krew, mięsa kawały,
Lecz wszystko przykre, jak gorzkie migdały.

K.

Jest tam jeszcze tego wiele,
Co to — miele, miele, miele.

Odp. 6. Jęczmień — *nadzieja,*

Moje serce, kiedy wola
Odpowiadać—bujna rola,
Żywi cudny kwiat miłości
I przyjaźni i przeszłości,
Żalu, smutku, a z kolei,
Żywi także kwiat—nadziei.

Odp. 5. Marzanna — *obraz.*

M.

Moje serce, jest jak woda,
Która każdej obraz poda,
Lecz kształt jego wnet zaginie,
Bo wciąż płynie, płynie, płynie.

K.

Moje serce, to puzderko,
W niem — lusterko.

Kto chce, zaraz widzieć może,
Ja otworzę.

Odp. 6. Lobolia — *szaleństwo.*

W mojem sercu co się dzieje?
Ciągły ogień w niem goreje,
Płomieniami, lawą bucha,
Głosu rozsądku nie słucha,
Grom w niem huczy, wicher wieje
I wiecznie burza szaleje.

Odp. 7. Kwiat arbuza — *ostrożność.*

M.

Nic w niem niema, nic a nic,
Mościa Pani, ja nie fryc.

K.

Spójrz! zobaczysz tłustą bombę,
Która ciebie puści w trąbę.

PYTANIE 19.

Złotokwiat. *znajomość.*

Złote promienie błyszczą mu u czoła,
Czy znasz mię dobrze? do każdego woła.

Odp. 1. Przymilatka — *pieszczotka.*

M.

Nieinaczej, znam cię przecie,
Wiem, żeś rozpieszczone dziecię,
Milutkie ziółko, kwiateczek,
Z pazurkami aniołeczek.

K.

Znam cię, twe kłopoty, troski
I cel twych zabiegów slawnych,
I gust do przenicznej wioski,
Lub paczki listów zastawnych.

Odp. 2. Stokłosa — *zagadka.*

M.

Czyś ty gąska, czy dzierlatka?
To dla mnie dotąd zagadka.

K.

Chociażeś dosć sprytny, gładki,
Nie chcę poznać tej zagadki.

Odp. 3. Len — *przeczucie.*

M.

Oj! jak dobrze, krzyczę, wrzeszczę,
Ale lepiej czuję jeszcze.

K.

Nie znam dotąd, ale czuję,
Że się w panu djabeł kluje.

Odp. 4. Aksamitki — *próżność.*

M.

Choć stroisz minki niewinne,
Jesteś próżna, tak jak inne.

K.

Chociaż prawdę skrywasz usty,
Jednak jesteś — jak dzban pusty.

Odp. 5. Gerania — *przenikliwość.*

M.

Zdaje mi się, że cię znam,
Choć nie wiele oto dbam,
Bo jako już wprawny chart,
Poznam wnet — co zając wart.

K.

Znam cię i twoje zalety,
Twoją głowę i bok lewy,
I wyznać muszę niestety!
Że to wszystko liche plewy.

Odp. 6. Jaskier — *złośliwość.*

M.

Znam cię, że jesteś jak osa,
Każdemu skaczesz do nosa,
Ale panno długowłosa,
Na kamień natrafi kosa.

K.

Wiem, że stroisz bez przyczyny,
Indorowe pantominy,
Pomnij—przyszła magnifika,
Za nos powiedzie indyka.

Odp. 7. Łomikamień — *zazdrość.*

Piękne masz duszy przymioty,
Piękne serca przywileje,
Szpecą je zazdrości sploty,
Która z oczu twoich wieje.

PYTANIE 20.

Gerania. *stałość.*

Miluchny kwiatek, drobny, żywy, mały,
Pyta cię człeku—czy umiesz być stały?

Odp. 1. Rajgras — *dobroduszność.*

M.

Jestem stały, bardzo stały,
Ale tylko tydzień cały.

K.

Ja? a jakże, jestem stała,
Gdy stałość wróży kabała.

Odp. 2. Lucerna — *omówienie.*

M.

Chociaż sam siebie nie chwalę,
Ale jestem stały stale,
A choć to przymiot nie mały,
Ale jestem stale stały.

K.

Czym ja stała? zawszem stała,
Kiedym usiąść gdzie nie miała.

Odp. 3. Lebioda — *przesyt.*

M.

Oj! oj! dosyć tej stałości
I miłości i czułości,
Kwiecistości i nudności,
Różnych ości i różności!

K.

Ach dla Boga nie męcz mnie —
Ja nie jestem stałą (k...) nie!

Odp. 4. Balsamina — *przywłaszczenie.*

M.

Jestem stały w swych zamiarach
Gdy serce przywłaszczyć mogę,
Nie przebieram w środkach, miarach,
A po skutku — daję nogę.

K.

Kiedy posiąść co zapragnę
Lub omamić czyje serce,
Do spoczynku się nie nagnę
Lecz wciąż kręcę, męczę, wiercę.

Odp. 5. Heliotrop — *iskra.*

M.

Iskrą chwytam uczucie, z tej przyczyny właśnie,
Nie mogę być stałym, bo iskra wnet gaśnie.

K.

Jestem iskierką a przeć w iskierce
Z wszystkich stron razem pali się serce.

Odp. 6. Szczawnik — *przymus.*

M.

Nie chcę, klnę się na mą duszę,
Nie chcę być stałym lecz muszę,
Czemu? przyznam się potrosze,
Bo moja luba ma grosze?!

K.

Nie chciałam znać tej stałości
Ale konieczność mnie zmusza,
Za te wszystkie dni nudności,
Odśpiewa ktoś „Tadeusza."

Odp. 7. Wiecznik — *życzenie.*

Życzę poznać tę imość z kolei każdemu,
Całemu towarzystwu, temu i owemu,
Na żądanie jej skutki zbawienne wyliczę,
Ale własnej osobie — poznać ją nie życzę.

PYTANIE 21.

Lulek. *przypodobanie.*

Ten kwiat ma kolor pąsowy
Stanowi piękne ubranie,
Można go przypiąć do głowy,
Ma godło — przypodobanie —
By nie ująć ani dodać
Czemże Ci się przypodobać?

Odp. 1 Piżmo — *zalety.*

M.

Mówiąc tak pomiędzy nami,
Zastawnemi.... zaletami.

K.

Zlej się piżmem i miflerem,
Będziesz miłym kawalerem.

Odp. 2. Lewkonja — *piękność.*

O pięknością gdy ją masz,
Gdy nią zdobna twoja twarz,
Uśmiechu krasą nadobną
Do wiosny tyle podobną,
Osobą mą całą rządź,
Sercem serca mego bądź!

Odp. 3. Farbownik — *mamidło.*

M.

Nie oszukasz mnie mamidłem,
Choć się pierzesz szarem mydłem,
Szydło z worka wyjdzie szydłem,
Jesteś i będziesz straszydłem.

K.

Wszystko co mówisz, mamidło,
Kręcisz się jak motowidło,
Sznurujesz gębę przebrzydłą,
I zawsześ morskie straszydło.

Odp. 4. Asklepia — *niespodzianka.*

M

Mnie najłatwiej niespodzianką,
Śniadankiem, porteru szklanką,
Albo wiadomością ważną
Jak złowić pannę posażną.

K.

Najlepiej gdy niespodzianie
Oświadczysz mi się mój Panie,
I jak się to zwykle zdarza,
Poprowadzisz do ołtarza

Odp. 5. Kalina — *czary.*

M.

Najskuteczniej to przez czary
Te które się zwą — puchary.

K.

Do tego trzeba poznać uroki i czary,
Ale do tych doświadczeń jegomość za stary.

Odp. 6. Słonecznik — *skromność.*

M.

Drobniutką bagatelką każdego momentu,
Ot stoma tysiącami — rocznego procentu.

K.

Z uczuciem, którem każdy rozporządzać jest wstanie,
Kochać mnie, zdaje mi się, że skromne żądanie,

PYTANIE 22.

Gwiazda. *szczęście.*

Kwiat ten ładny i przyjemny
Rozwija się w wieczór ciemny,
Nocny wietrzyk go owiewa
A ztąd gwiazdą się nazywa.
Wierzysz w swoją gwiazdę żywą?
Czy ona będzie szczęśliwą?

Odp. 1. Tykwa — *wieszczba.*

M.

Ba! to nie lada pytanie,
Kto prawdę odgadnąć wstanie,
Czasem wierzę, znów nie wierzę
Aż mię czasem passya bierze,
Gdy na innych oczkiem mruga,
A nuż zgaśnie?... Będzie druga.

K.

Wierzyłam zanim cyganka,
Nie zdemaskowała panka.
Wierzyłam mu, bo któż wiedział,
Że w mym lubym djabeł siedział,
I że na serdeczny połów,
Złapał naraz — trzech aniołów.

Odp. 2. Kwiat cytrynowy — *niewiara.*

M.

Byłbym ostatni ciemięga,
Bałwan, dudek, niedołęga,
Żebym wierzył białogłowie,
A któraż z nich prawdę powie.

K.

Ani w martwą ani w żywą
Bo z nich każda jest fałszywą,
Czy na nieba lśni błękicie
Czy na ziemi pędzi życie.

Od. 3. Barwinek — *ozdoba.*

Gwiazdą mą pewna osoba
Dni moich, życia ozdoba,
Wierzę jej, o wierzę z duszy
A tej wiary nic nie wzruszy.

Odp. 4. Waleriana — *wiara.*

M.

Czy ja wierzę w gwiazdę moją?
Zajrzyjcie do serca głębi,
Tam wyryte słowa stoją,
Wiary w ciebie czas nie zziębi!

K.

Moja gwiazda taka jasna
Tak mi zawsze żywo świeci,
Że do niej ma dusza własna
Myśl i serce ciągle leci.

Odp. 5. Oleander — *męztwo.*

M.

Mężnie walczę w życia szrankach,
W ciągłej walce czas przemija,
Bo na przyszłości kagankach,
Moja gwiazdka blask rozwija.

K.

Słaba ciałem — duchem silna
W wierze, miłości, nadziei,

Wśród ciężkich życia kolei
Idę, chociaż droga mylna.

Odp. 6. Słońcokrąg — *meteor.*

Moja gwiazdka to tak właśnie
Jak meteor świeci, gaśnie,
Nie ożywia życia niczem,
Bo świeci światłem zwodniczem,
Znać, że na manowce wodzi,
A jednak się za nią chodzi.

PYTANIE 23.

Piołun. *zgryzoty.*

Piołun ma gorycz w smaku a godłem zgryzoty,
Wyląda tak jak człowiek chory na suchoty,
A ztąd budzi niesmaczne i przykre wspomnienia.
Czy nie masz sobie w życiu nic do wyrzycenia?

Odpowiedź 1. Kropidło — *żal.*

M.

Byłem w otchłani bolu i na szczęścia szczycie,
I dziś do wyrzucenia miałbym chyba życie.

K.

Serce srodze mi płacze, choć mam oczy suche,
Dla tego, żem mało chłopców złapała na muchę.

Odp. 2. Akacya — *złudzenie.*

O i wiele a głównie mam do wyrzucenia,
Że mnie często zwodziły obrazy złudzenia.

Odp. 3. Szanta — *oburzenie.*

M.

Jednego tylko nie daruję sobie,
Że przez czas jakiś myślałem o tobie.

K.

Ach to jedynie dotychczas mnie złości,
Żem cię sądziła być godnym miłości.

Odp. 4. Wilec — *pocieszenie.*

M.

Gdy tylko jaki wyrzut na sobie wytropię,
To go zaraz aż na dnie butelki utopię.

K.

Jak tylko jaki wyrzut na sercu poczuję
To go wnet gliceryną dobrze wysmaruję.

Odp. 5. Wonizdradka -- *łatwowierność.*

M.

Ach ileż to już razy przysięgałem sobie,
Że tego więcej nigdy a nigdy nie zrobię,
Lecz jak piękną Helenę fatalność przebrzydła,
Znowu mnie uwikłała w amorowe sidła.

K.

Ach narzekam na to teraz,
I narzekać będę nieraz,
Że się serce wciąż buntuje
I kupidą strzałę czuje.

Odp. 6. Gryka — *praca.*

M.

Łaje siebie co sił wtedy,
Jeśli mi się zdarzy kiedy,
Będąc zwanym na śniadanie
Mieć nieco ciasne ubranie.

K.

Ja zgryzoty wtedy czuję,
Gdy mi się maszyna psuje,
Kiedy swędzi, dymi w kuchni,
Lub plamę zrobię na sukni.

PYTANIE 24.

Nieśmiertelnik. *zamiana.*

Nie miertelnik polny mały, żółty ale
Ma wielką zaletę, bo nie więdnie wcale
I dla tego właśnie zamianą nazwany.
Z tej racyi zapytam, chcesz losu zamiany?

Odp. 1. Pokrzywa — *drwiny.*

M.

A to ci tęga fizyka,
Handel byka na indyka.

K.

Zanim rozważę pytanie
Każdy przy swojem zostanie.

Odp. 2. Fijołki leśne — *swoboda.*

M.

Dobry sprzęcik żonka młoda
Ale milsza mi swoboda.

K.

Dobrze by było iść przy męża boku,
Lecz nie chcę stracić swobody uroku.

Odp. 3. Melitlo — *wymowa.*

M.

Zgoda lecz jedno postawię pytanie
Co moja przyszła przyniesie w wianie,
Bo jeśli tylko nic nie odrachuje,
To za zamianę serdecznie dziękuję.

K.

Dobrze — ja z chęcią, ty się staw z szkatułą,
I niech nas zaraz ksiądz połączy stułą.

Odp. 4. Octowe drzewo — *cierpienie.*

M.

Chybabym cierpiał mózgów zapalenie
Gdybym się zgodził na takie życzenie.

K.

Ej, ej nie wywodź mnie na pokuszenie
Bo będziesz płakać skoro się ożenię.

Odp. 5. Kąkolnica — *obawa.*

M.

Co? zamianę losu? a czy ja szalony,
Od powietrza, ognia, od djabła i żony.

K.

Wolę raczej sto razy starą panną zostać,
Niż takiego gagatka za małżonka dostać.

Odp. 6. Szafran — *zgoda.*

K.

Zgoda, zgoda, jak los da
Ja mam coś i pani ma,

Gdy więc taka wola twa
Złączmy te majątki dwa,
I nie tracąc czasu wiele,
Wyprawmy sobie wesele.

K.

Zgoda, zgoda, leci czas
Przyszła kolej i na nas,
Zawińmy się żwawo wraz,
Na wesele prosim was.
Ty mnie wezmiesz za onę, ja cię za onego
A potem zobaczymy co wyniknie z tego?

PYTANIE 25.

Słowicze wino — *małżeństwo.*

Ten kwiat rośnie po lasach pośród zagajników,
Jego drobne jagódki, to napój słowików —
Będzieszli dobrym (ą) mężem (żoną)? zapytuję.
Każdy niechaj odpowie jak myśli i czuje.

Odpowiedź 1. Hortensya — *niezgoda.*

M.

Jak cukierek jak baranek,
Jako najczulszy kochanek,
Lecz tylko dla dobrej żony.
Z tej zaś będę zmuszony,
Być gotowym do odsieczy
I sprzeciwiać w każdej rzeczy.

K.

Będę dobrą, czułą żoną,
W przywiązaniu niewzruszoną,
Bo cóż jest niepodobnego
Dla mężulka kochanego?

Odp. 2. Kaktus — *ostrość.*

M.

Będę piescił, sciskał czule—
Lecz trzymał krótko babulę,
Bo jeśli popuścić wodze—
Wnet żoneczka okpi srodze.
Dla złej będę srogim katem
I rozumu dodam — batem.

K.

Jeśli będziesz miły, grzeczny
O swój spokój bądź bezpieczny,
Lecz gdy zły, żadnych omamień
Będę cierpką jak zła płonka,

I trafi kosa na kamień.
Jaki mąż, taka i żonka.

Odp. 3. Kamelja — *uczucie.*

M.

Gdy tę co kocham dadzą mi nieba,
Będę pracował na kawał chleba,
Dom nasz uczynię rajem na ziemi
A jej życzenia, będą mojemi.
Ona mi będzie dobrym aniołem,
Pod jej opieką przejdziemy społem,
Pielgrzymkę życia i jego drogi
I razem pójdziem wwieczności pr ogi.

K.

O gdyby ten wymarzony
Mąż był dla mnie przeznaczony,
Ja bym myśli zgadywała,
Dom mu w raj zamienić chciała,
Uklękłabym z uległością
Przed rozsądkiem i mądrością —
A życie pędzone razem
Byłoby szczęścia obrazem.

Odpowiedź 4. Chmiel — *odurzenie.*

M.

Będę dobrym dla kochanej
I dla kochającej,
Dla miłości mi oddanej
Miłości gorącej,

Dam jej szczęście, sam szczęśliwy
Kochając — kochany,
Będę dobry, wierny, tkliwy,
Mąż nieporównany!

K.

Mam serce nieco zazdrosne
To całe nieszczęście,
Ale zapewne wyrosnę
Z tego przez zamęście.
I doprawdy mówię szczerze
Będę dobra żona,
Tylko niech mnie Pan Bóg strzeże
Od męża gawrona.

Odp. 5. Lewkonja — *wszystko.*

M.

Będę wszystkiem, o tak wszystkiem
Wierzaj mi dziewczyno;
Rykiem gromu, róży listkiem,
Aniołem — gadziną.

K.

Posiadam przymiotów wiele
Potwierdzą to przyjaciele,
Którzy u nas bywać będą
I przychylność mą posiędą.

Odp. 6. Wierzba złota — *cierpliwość.*

M.

Małżonek ze mnie będzie że aż miło
O jakim ci się pewno ani śniło.

Będę nosić rogi jakie mi osadzisz,
Mam nos potężny, zań mnie poprowadzisz,
Jeśli każesz w spódnicy zawsze chodzić będę,
A gdy wola, to nawet pod pantofel siędę.

K.

Czy będę dobrą? fakt nie możliwy,
Chyba małżonek będzie pobłaźliwy,
Wybaczy chętnie do miłostek skłonność,
Bo mnie domowa znudzi monotomność.
Na wszystko ze mną potrafi się zgodzić
I cierpliwością mą passyę łagodzić.

PYTANIE 26.

Dzrwaczek — *przesądy.*

Piękny ten kwiatek w słoty, niepogodę
Zwija listeczki i kryje urodę,
A godłem jego — przesąd w korzeniony.
Na dnie kielicha chowa zabobony.
Wierzysz w przesądy? wierzysz w prognostyki?
Zając na drodze pomiesza ci szyki?
Pająk w południe złej wróżby zrządzeniem?
Głosu puszczyka słuchasz z przerażeniem?
Unikasz baby gdy ma wiadra puste?
Powiedz — w tej kwestyi pytanie to szóste.

Odp. 1. Figa — *nieomylność.*

W przepowiedni całą ligę
Wierzę, lecz najwięcej w figę.

Odp. 2. Fuksya — *czary.*

M.

Gdy się głos z twych ust wymyka,
Lękam się śpiewu puszczyka.

K.

Wierzę — lękam się zająca
Co w twej głowie klepki trąca.

Odp, 3. Mirta — *nadzieja.*

M.

Głupstwo czary, przepowiednie,
Kto tam wierzy w takie brednie.
Powiadają mąż i żona
To od losu przeznaczona.
Ja się z tego grubo śmieje,
Sam ją znajdę, mam nadzieję.

K.

Bajką zając, prognostyki,
I pająki i puszczyki,
Czary, wiadra, baby tłuste —
Ale prawdą — głowy puste.

Ich unikam i nadzieją
Cieszę się, że im doleją..

Odp. 4. Srebrnik — *prorok.*

M.

Obym kiepskim był prorokiem
Lecz mię czarujesz twym wzrokiem.

K.

Przepowiedni serca wierzę —
A ona jest — kochaj szczerze.

Odp. 5. Pelargonja — *wróżba*

M.

Choć nie wierzę w zabobony
Jednak z kądże bym to wiedział,
Że nie poznasz nazwy żony.
Widać we śnie duch powiedział.

K.

Jak tu niewierzyć w czary i uroki,
Kiedy się one jak bystre potoki
Wlewają w serce — w niem się walka toczy
Oj mnie nrzekły, pewne czarne oczy.

Odp. 6. Żegawka — *przestroga.*

Chociaż nie wierzę w prognostyki żadne
Lecz myśli cudze częstokroć odgadnę.

Bo mój aniołek czy szatanek mały
Szepcze mi w ucho wszystko jak z kabały.
Jemu jednemu śmiało ufać mogę
I jego słowa biorę za przestrogę.

PYTANIE 27.

Jasmin — *tęsknota.*

Choć białym kwiatem, oczom się śmieje
Z listeczków jego tęsknota wieje.
Jak wypisane na tej tu karcie —
Zaczem ty tęsknisz? powierz otwarcie.

Odp. 1. Maniak — *apatya.*

Ja? ja nie tęsknię za niczem,
Bo i zaczem tęsknić mam,
Czas płynie trzaskając biczem,
Lecz ja o to ani dbam.

Odp. 2. Szałwja — *wierność.*

Myślcie sobie co chcecie ·
Ja tęsknie do swego.
Kogo? — czy zgadniecie—
Do pudla wiernego.

Odp. 3. Georginja — *tajemnica.*

Za czem ja tęsknię, to jest tajemnica
Której podstępem nie wyłudzisz ze mnie,
Nie zdradzą słowa — nie wydadzą lica,
Próżne zabiegi, pytasz nadaremnie.

Odp. 4. Tuja — *ustroń.*

Nie tęsknię nigdy do zabawy balu,
Z tych przyczyn nigdy nie uczuwam żalu,
Nad nie przekładam ciszę mej ustroni
I za nią tęsknię i chcę wrócić od niej.

Odp. 5. Mrzygłodek — *jowjalność.*

M.

Ach ja tęsknię do bogdanki,
Do pieczeni i do szklanki.

K.

Do ciasteczek i do kawy,
Do kwiateczków i zabawy.

Odp. 6. Hyacynt — *tęsknota.*

Tęsknię — bo serce jak pustynia głucha,
Tęsknię — bo głosu mego nikt nie słucha,
Zrozumieć nie chce czy pojąć nie może—
Tęsknię — bo szczęścia nie błyszczą mi zorze.

PYTANIE 28.

Smoczki — *jawność.*

Kwiat ten swobodnie na grządkach zasiada
I myśli smocze głośno wypowiada.
Cobyś powiedział, gdyby w tej godzinie
Wypadło miłość wyjawić dziewczynie?

Odbowiedź dla męzczyzn.

Odpowiedz 1. Dzikie wino — *bojaźń.*

Co bym powiedział? nic bym nie powiedział
Lecz jak mysz cicho przyczajony siedział.
Niech się kto życzy z tym objawem biedzi
Kocha się, wzdycha i te głupstwa bredzi.

Odp. 2. Ckliwica — *mdłość.*

Jabym uklęknął na dwa kolana
I wziąwszy rączki wyrzekł — kochana!
Własnem się sercem z tobą podzielę,
Daj mi swą rączkę, zróbmy wesele.

Odp. 3. Narcyz — *oziembłość.*

Kochasz mnie, to dobrze — nie kochasz, bądź zdrowa —
Bo po co się tam bawić w niepotrzebne słowa.

Odp. 4. Wilk — *złoto.*

Ja bym powiedział — Aniele!
Do stopek twoich się ścielę
I wnoszę prośbę nieśmiałą
Oddaj mi swą rączkę małą,
Ale razem z majątkami,
Z listami i kuponami.

Odp. 5. Zwiesinosek — *bojaźliwość.*

Jabym nie powiedział wiele
Kocham cię — płacząc jak cielę.

Odp. 6. Babikęs — *niedbałość.*

Pani łaskawa, człowiek szczęśliwy — uuf!
Pani nie łaskawa? hm! to człowiek zdrów!

Odp. 7. Jarzębina — *pewność.*

Jabym pomyślał troszeczkę
I ukląkłszy na chusteczkę —
Wyrzekł — Pani! tyś jest świca
A ja ćma, która w nią hyca.
Zlituj się podaj mi ręce
Bo w tym ogniu się zamęczę.

Odp. 8. Głóg — *szczerość.*

Jabym krzyknął — Pani! Pani!
Przynoszę ci siebie w dani,
Głos ten płynie prosta z krtani,
Nie ma w nim obłudy, ani
Fałszu, jak w kryształu bani
Błagam przyjmij mnie o Pani!

PYTANIE 29

Klonowy kwiat — *słodycz.*

Kwiatek ten słodki radby bardzo dociec
Co powiesz gdy o rączkę poprosi cię chłopiec.

Odpowiedź dla kobiet.

Odp. 1. Thea — *wzajemność.*

Pięknie pan prosisz ale nadaremnie
Bo cię pokochać nie mogę wzajemnie.

Odp. 2. Kamionki — *figlarność.*

Nic nie odpowiem, lecz że lubię migi
Zamiast słów, razem dwie pokażę figi.

Odp. 3. Kwiat śliwek — *mazgajowatość.*

Chłopiec przy oświadczynach, to żołnierz na mustrze,
A pan jaką masz minę — przypatrz się jej w lustrze.

Odp. 4. Akacya — *młodość.*

Jabym trochę dręczyła mego nieboraczka,
Lecz dałabym mu rączkę i upiekła raczka.

Odp. 5. Tojad — *złośliwość.*

Pomówiemy coś o tem, tylko panie młody
Racz wypić przed rozmową szklankę zimnej wody.

Odp. 6. Deszczownik — *chłód.*

Czy trawi Pana gorączka?
Czy też w głowie — masz zajączka?

Odp. 7. Morwa — *naiwność.*

Ach ja gdybym go kochała
Zaraz bym się rozpłakała.

Odp. 8. Berberys — *otwartość.*

Niech pan wodą głowę skropi
Boś drugi Filip skonopi

Odp. 9. Kardybenedykt — *prawda.*

Słowom twoim z chęcią wierzę
Bo cię równie kocham szczerze,
Daję ci swe serce duszę,
I przysięgi nie naruszę

PYTANIE 30

Róża — *miłość*

Róża piękna, wonna, miła;
Skroń miłości uwieńczyła.
Czy kochasz? powno zbyteczne pytanie
Lecz co jest miłość? co to jest kochanie?

Odp. 1. Bławatek — *wszystko.*

M.

Miłość — jest to czarów czar,
Miłość — jest to uczuć war,
Miłość — jest to rajski kwiat,
Miłosć — jest to szczęścia świat.
Miłość — to roskoszy zdrój,
Miłość — jest to mrzonek rój!

K.

Miłość — to uczucia dziecię,
Miłość — to kwiatowe życie,
Miłość — to uroków zwoje,
Miłość — to nieba podwoje,
Miłość — to świat omamienia,
Miłość — to pasmo cierpienia.

Odp. 2. Koszyczki — *płomyk.*

M.

Miłość — jest to iskierka, która w sercu pyknie,
Wysmaży się jak skwarka, zagaśnie i zniknie.

K.

Miłość — to serca płomyki,
Trwała jak błędne ogniki.

Odp. 3. Marzanna — *to i owo.*

M.

Bańka z naftą w środku knot
Zapal i masz miłość ot!

K.

Trochę łoju, trochę nici,
Gdy zapalisz to się świeci.

Odp. 4. Bez biały — *rzeczywistość.*

M.

Miłość jest to pajęczyna
Taka zda się wątła, krucha
Kto się w nią plątać zaczyna
Przepadł nieborak jak mucha.

K.

Bicie serca i wzdychanie,
Czułe oczów przewracanie,
Ciche szepty i całusy
I częste chwile pokusy.

Odp. 5. Czeremcha — *niewiadomość.*

Mam powiedzieć co jest miłość?
Odgadnąć, co ona znaczy?

A któż, pytania zawiłość
W całym świecie wytłomaczy?
Przyznaję z całą szczerością,
Że się nie znam z tą imością.

Odp. 6. Wilcze łyko — *wspomnienie.*

M.

Jest to nic więcej, tylko owe drzewo,
Z którego zjedli jabłko Adam z Ewą.

K.

Miłość — to owoc smaczny ale zdradny,
Który dał Ewie w raju wąż szkaradny.

Odp. 7. Marmurki (*bratki*) — *niepewność.*

M.

Miłość? zdaje się że znam,
Jestem tego pewny prawie,
Widziałem ją... ach! już mam!
Tak! na wyścigach w Warszawie.

K.

Albo ja wiem co to znaczy,
Darmo ruszam, kręcę głową,
Wciąż wygląda mi inaczej
Pewno to nic — daję słowo.

Odp. 8. Pokrzywa — *pierwsza miłość.*

Najmilsza pewno wszystkiem pierwsza miłość,
Nią się napasa serce do sytości,
Nią się ustroi jak Flora w otyłość,
I potem długo, bardzo długo — pości.

Odp. 9. Łopucha — *nie mogę.*

Nie mogę kochać, serce mam jak kamień,
Nie zdolne uczuć najmilszych omamień,
Tyle nieczułe, jak kute ze stali,
Miłość z korzyścią waży na swej szali,
I korzyść zawsze przeważa kochanie.
Nie warto kochać — takie moje zdanie.

Odp. 10. Żegawka — *nie chcę.*

Czy kocham? dawno mi się o tem ani śniło
A jeśli kiedy w sercu to uczucie tkwiło,
To było jeszcze w ówczas gdym był bardzo młody
I fałsz brałem za brylanty najczyściejszej wody.
Czem jest miłość? ja nie wiem, bo któż to odgadnie,
Myśl się splącze, wysili, w końcu w haos wpadnie.
Więc aby się nie narazić na hallucynacye,
Wysłałem swoje serce na zimną kuracyę.
I gdy odtąd mnie Amor swą strzałą załechce,
To ani o nim myśleć, ani kochać nie chcę.

KONIEC.

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż nakładem utrzymywanej przezemnie Drukarni, opuściły prassę i znajdują się na składzie następujące dzieła:

Róże i Kolce. Noworocznik Humorystyczno Satyryczny na 1876 r. duża 16-ka z drzeworytem, cena 30 kop. za egzemplarz.

Hrabia Żelazny (Bismarck) zajmujący romans słynnego niemieckiego pisarza Jerzego Borna, w polskim przekładzie; w dużej szesnastce, przesło 560 stronnic zawierający cena rs. 1 kop. 50.

Język Kwiatów Zabawa towarzyska na pytania i odpowiedzi, ułożona wierszem, duża 16-ka cena 45 kop: za egzemplarz.

Z dniem 15 Kwietnia r. b. wyjdą z pod prassy:

Powiastki Historyczne dla młodego wieku, z różnych najcelniejszych autorów zebrane, jako to: **Joanna d'Arc, Sykstus piąty, Katarzyna I-sza, Gutenberg** i t. p. Każda z nich stanowić będzie oddzielną całość, w małej 16-ce, cena pojedyńczej książeczki kop. 15.

Biorącym na raz po 10 egzemplarzy ustępuję się 25% rabat.